

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,  
sprawy **D. F.**  
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w L.  
z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt V Ka [...],  
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.  
z dnia 24 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...],

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w W.  
– przy zastosowaniu zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. przepisów kodeksu karnego obowiązujących przed dniem 1 lipca 2015 r.,:

1. oskarżonego **D. F.**, w ramach czynów zarzuconych mu w pkt I i V aktu oskarżenia, uznał za winnego tego, że w okresie od 16 czerwca 1999 r. do 09 lipca 1999 r. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru wydatkowania kwoty kredytu na cel

wskazany w umowie, zawarł z Bankiem [...] w P. w dniu 16 czerwca 1999 r. umowę o kredyt preferencyjny na kwotę 76.600 zł, po czym w dniu 09 lipca 1999 r., celem rozliczenia wykorzystania środków z przedmiotowego kredytu, użył jako autentyczny podrobiony rachunek uproszczony o nr [...], czym wprowadził ten Bank w błąd, co jednocześnie doprowadziło do wypłaty przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kwoty 3.385,13 zł, czym doprowadził wskazany Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 76.600 zł oraz wskazaną Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.385,13 zł, tj. czynu wyczerpującego znamiona z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

2. oskarżonego D. F., w ramach czynów zarzuconych mu w pkt II i VI aktu oskarżenia, uznał za winnego tego, że w okresie od 21 grudnia 1999 r. do 23 grudnia 1999 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wprowadzeniu w błąd co do zamiaru wydatkowania kwoty kredytu na cel wskazany w umowie, zawarł z Bankiem [...] w P. w dniu 21 grudnia 1999 r. umowę o kredyt preferencyjny na kwotę 354.000 zł, po czym w dniu 23 grudnia 1999 r., celem rozliczenia wykorzystania środków z przedmiotowego kredytu, użył jako autentyczne dwa podrobione rachunki uproszczone, czym wprowadził ten Bank w błąd co do faktu wykorzystania środków zgodnie z zapisami umowy, co jednocześnie doprowadziło do wypłaty przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kwoty 54591,19 zł, czym doprowadził wskazany Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 354.000 zł oraz wskazaną Agencję do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 54.591,19 zł, tj. czynu wyczerpującego znamiona z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- przy czym przyjął, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt 1 i 2 wyroku zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw określonych w art. 91 § 1 k.k., i za to, na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu D. F. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 250 stawek dziennych grzywny, ustalając w oparciu o art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł;

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego D. F. zarzucając:

- I. a/ obrazę art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez zaniechanie uprzedzenia D. F. o możliwości zakwalifikowania czynów zarzucanych w pkt I i V oraz w pkt II i VI aktu oskarżenia jako dwóch odrębnych przestępstw ciągłych w rozumieniu art. 12 k.k., a także poprzez zaniechanie uprzedzenia o możliwości zmian w opisie czynów w tych punktach aktu oskarżenia, na podstawie których Sąd I instancji uprzedzał na rozprawie w dniu 9 listopada 2017 r. o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu;
- b/ naruszenie art. 410 k.p.k. przez zaniechanie oparcia ustaleń faktycznych o całość zgromadzonego w sprawie materiału;
- II. błędy w ustaleniach faktycznych dotyczące wykorzystania kredytów będących przedmiotem procesu, przedłożenia sfałszowanych rachunków, powiązania tych rachunków z kredytami, określenia statusu D. F. jako prawomocnie skazanego.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 21 marca 2018r., sygn. akt II K [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności złagodził do roku i przyjął, że zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego ostatniego wyroku wniósł obrońca skazanego stawiając zarzuty rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj:

- 1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., przez zaakceptowanie naruszenia przez Sąd I instancji prawa oskarżonego do obrony polegającego na zaniechaniu uprzedzenia oskarżonego D. F. o możliwości zakwalifikowania czynów zarzucanych w pkt I i V oraz w pkt II i VI aktu oskarżenia jako dwóch odrębnych przestępstw ciągłych w rozumieniu art. 12 k.k., a także przez zaniechanie uprzedzenia o możliwości zmian w opisie czynów w tych punktach aktu oskarżenia,
- 2/ art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., przez nierozpoznanie apelacji w jej granicach oraz zaakceptowanie przez Sąd Okręgowy rażącego i oczywistego naruszenia obowiązku przyjęcia za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,
- 3/ art. 457 § 3 k.p.k., przez sporządzenie wadliwej, wewnętrznie sprzecznej,

niespójnej i nielogicznej treści uzasadnienia w sposób niekompletny i wybiórczy interpretującej wcześniejsze wskazania Sądu Najwyższego w sprawie III KK 100/16 oraz sądu Okręgowego w L. w sprawie XI Ka [...];

- 4/ art. 12 k.k. przez wadliwą wykładnię tego przepisu i błędne przyjęcie, że zarzucone oskarżonemu D. F. czyny w pkt V i VI aktu oskarżenia znajdują się w związku z czynami zarzucanymi odpowiednio w pkt I i II aktu oskarżenia, gdy rzekome fałszerstwo dokumentów zarzucane D. F. w pkt i VI aktu oskarżenia nie mogło być potraktowane jako powiązane z wyłudzeniem kredytów, bowiem dokumenty były sfalszowane później, aniżeli zawarcia umów kredytowych, w związku z czym brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby oskarżony w zakresie czynów zarzucanych w pkt V i VII aktu oskarżenia działał ze z góry podjętym zamiarem, tak jak w stosunku do czynów zarzucanych w pkt I i II aktu oskarżenia.

Na podstawie tak postawionych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Przeprowadzona kontrola kasacyjna nie potwierdziła zasadności zarzutów sformułowanych przez obrońcę skazanego D. F. w wywodach nadzwyczajnego środka zaskarżenia i nie uzasadniała uwzględnienia zaprezentowanego wniosku o uchylenie wyroków sądów obu instancji w tej sprawie.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa –

jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym.

Analizując sprawę skazanego D. F. w kontekście tych fundamentalnych założeń instytucji kasacji należało dojść do przekonania, że nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez jego obrońcę, okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Zarzuty podniesione przez skarżącego stanowią w istocie proste powtórzenie zarzutów prezentowanych w apelacji wniesionej w tej sprawie, do których – co należy szczególnie zaakcentować – obszernie i wnikliwie odniósł się sąd odwoławczy. Oczywiście, autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma pełne prawo do prezentowania odmiennego poglądu niż wyrażony w stanowisku sądu rozpoznającego apelację i przedstawienia w kasacji swojej argumentacji polemizującej z uzasadnieniem tego sądu. Rzecz jednak w tym na ile argumenty przywołane w niniejszej sprawie przekonują o zasadności poglądów podtrzymywanych przez autora kasacji, a na ile są tylko powtórzeniem wywodów apelacyjnych, pomijających znaczenie okoliczności przywołanych w motywach rozstrzygnięcia sądu II instancji. W tych ostatnich rozważaniach ustosunkowano się przecież relatywnie szeroko do zagadnienia potencjalnego znaczenia niepełnego pouczenia przez Sąd *meriti* o możliwości zastosowania instytucji czynu ciągłego. Trafna jest przy tym uwaga o gwarancyjnym charakterze przepisu art. 399 § 1 k.p.k., który ma pełnić funkcję zapewniającą realizację prawa do uzyskania informacji o rozważanych przez sąd możliwościach zmiany kwalifikacji prawnej zarzuconego czynu. Jest to jeden z aspektów prawa do obrony oskarżonego. Jego praktyczne znaczenie wyraża m.in. treść przepisu art. 399 § 2 k.p.k., który umożliwia w takiej sytuacji, oskarżonemu złożenie wniosku o przerwanie rozprawy celem przygotowania się do obrony.

Odnosić trzeba przy tym, że sąd odwoławczy zasadnie podkreślił, że naruszenie dyrektywy wynikającej z treści art. 399 § 1 k.p.k. nie jest uchybieniem należącym do kręgu bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Jego znaczenie w procesie, a przede wszystkim wpływ na treść rozstrzygnięcia, należy analizować w realiach konkretnej sprawy, uwzględniając zdarzenia procesowe, które miały miejsce w dotychczasowym postępowaniu. W motywach

kontestowanego rozstrzygnięcia przytoczone zostały przecież konkretne orzeczenia i ich uzasadnienia, z których wynikała rzeczywista, złożona kwalifikacja prawna czynów zarzuconych ówczesnie osk. D. F., uwzględniająca również ciągły charakter tych czynów w rozumieniu przepisu art. 12 k.k. Okoliczności przedstawione przez sąd odwoławczy w nawiązaniu do zarzutu naruszenia art. 399 § 1 k.p.k. przekonują, że możliwość potraktowania zachowania skazanego jako czynów ciągłych była jednoznacznie sygnalizowana przez kolejne sądy orzekające w tej sprawie i musiała być uwzględniana przez obronę nawet bez formalnego powołania się na treść wymienionego przepisu. Jego istotą jest przecież przekazanie wszystkim stronom procesu wiedzy o aktualnym prawnym obrazie sprawy wynikającym z dotychczasowych czynności i rozstrzygnięć. Z uwagi chociażby na pisemne motywy tych ostatnich, sytuacja w odniesieniu do kwestii ciągłości czynów zarzuconych D. F. na ówczesnym etapie postępowania była dość klarowna. Trudno więc przyjąć, aby zagadnienie ciągłości czynów zarzucanych ówczesnie osk. D. F. mogło pozostawać poza sferą zainteresowania wszystkich stron procesowych. Nie mogło zatem stanowić zaskoczenia również dla obrony. Taka ocena wyklucza podzielenie tezy o wpływie podniesionego uchybienia Sądu I instancji na treść rozstrzygnięcia, co miałoby – i to w sposób istotnie wadliwy – zdeterminować orzeczenie sądu odwoławczego.

Całkowicie bezpodstawne jest natomiast twierdzenie skarżącego jakoby zmiana opisu czynu wymagała wyjaśnienia oskarżonemu przed wyrokiem jego potencjalnej sytuacji. Jak dotychczas, żaden przepis procedury karnej nie przewiduje takiego rozwiązania.

Nie odpowiada też rzeczywistości zarzut naruszenia art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku braku uwzględnienia skargi apelacyjnej wskazującej na zaniechanie przez Sąd I instancji przyjęcia za podstawę wyroku całości materiału dowodowego. Wymienione przez skarżącego okoliczności były przecież przedmiotem rozważań sądów obu instancji, uzasadniono ich ocenę i znaczenie dla wyniku procesu i trafnie uznano, że nie podważają ustaleń w przedmiocie winy skazanego D. F.. Sąd odwoławczy zasadnie przypominał, że po pierwsze przedmiotem zarzutów stawianych D. F. nie były wszystkie faktury i rachunki związane z prowadzeniem gospodarstwa

rolnego przez skazanego, lecz te konkretne, które zostały sfalszowane i przedstawione dla rozliczenia kredytów, których szczególnie preferencyjny charakter był obwarowany spełnieniem ściśle określonych wymagań. Po drugie, złożenie w banku sfalszowanych rachunków podważa tezę o równoczesnym dysponowaniu rachunkami potwierdzającymi wydatki i nakłady na prowadzenie gospodarstwa rolnego, odpowiadające kryteriom określonym w zawartych umowach kredytowych. Tymczasem, właśnie przestępne uchylenie się od rzeczywistego spełnienia warunków decydujących o ostatecznym kształcie tych umów (a tym samym osiągnięciu korzyści związanej z ich preferencyjnym charakterem), pozostające w bliskiej relacji czasowej z ich zawarciem, pozwalało na wyciągnięcie wniosku o stopniowym realizowaniu całego przedsięwzięcia i stanowiło o wypełnieniu znamion oszustwa w zbiegu z użyciem podrobionych dokumentów.

Podobnie, autor kasacji chyba nie dostrzegł wyводу zamieszczonego na str. 12 pisemnych motywów sądu odwoławczego, gdzie odniesiono się do kwestii udzielenia skazanemu kredytu w dniu 16 czerwca 1999 r., tj. przed użyciem jako autentyczny rachunku z dnia 9 lipca 1999 r. Podniesiono tam, że prawną ocenę zachowania skazanego D. F. zdeterminowała specyfika „tego kredytu, którego uruchomienie na specjalnych warunkach wymagało przedłożenia faktur obrazujących wydatki na zakup rzeczowych środków obrotowych do produkcji rolnej. /.../ Oskarżony, aby osiągnąć ten cel, musiał realizować wiele zachowań, które wymagały uprzedniego zaplanowania, czyli z góry powziętego zamiaru nakierowanego na złożenie wniosku, podpisanie umowy i dostarczenie podrobionej faktury. Dopiero łączne spełnienie tych przesłanek pozwalało na uruchomienie tego kredytu na preferencyjnych zasadach”. W tych warunkach jest oczywiste, że bez podjęcia zabiegów pozorujących realizację wymagań powiązanych z uprzywilejowanymi warunkami otrzymania kredytów i wprowadzających w błąd bank, który tych kredytów udzielał – nie było w ogóle możliwe skorzystanie z takiej formy kredytowania. Wbrew stanowisku autora kasacji, sąd odwoławczy trafnie zaakcentował znaczenie tego zagadnienia. Podpisanie umowy kredytowej, obwarowanej przewidzianymi w niej obowiązkami i przedłożenie fałszywych rachunków dokumentujących spełnienie tych obowiązków, skutecznie potwierdza

ustalenia sądu *meriti* w przedmiocie zamiaru skazanego. Ta ostatnia materia nie należy zresztą do obszaru kontroli kasacyjnej.

Przedstawione okoliczności uzasadniały uznanie kasacji wniesionej na korzyść skazanego D. F. za oczywiście bezzasadną.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.

a